Aby sprawdzić umiejętności z działu „Procenty” zaczęłam od , wspólnego z uczniami, nazwania tych umiejętności (przypomnienia, czego ostatnio się uczyli).

 

1. Zamiana ułamków na procenty. Zamiana procentów na ułamki.
2. Obliczanie procentu z liczby.
3. Obliczanie, jaki to procent.
4. Podwyżki i obniżki.
5. Diagramy procentowe.

Przez kolejne trzy lekcje przesyłałam uczniom w aplikacji Teams karty pracy zawierające zadania wykorzystujące wymienione umiejętności. Uczniowie rozwiązywali je samodzielnie w czasie lekcji i przesyłali rozwiązania. Jeśli chcieli dokończyć rozwiązywanie zadań po lekcji, mogli to zrobić, ale termin przesyłania to była godzina popołudniowa tego dnia, w którym odbywała się lekcja. Nie sprawdzałam wszystkich rozwiązań ( 3 karty pracy x 90 uczniów = 270 prac x 10 zadań…), ale starałam się, aby każdy z uczniów otrzymał informację zwrotną przynajmniej do jednej karty pracy. Nie oceniałam rozwiązań, tylko poprawiałam błędy i podawałam poprawne odpowiedzi.

Uczniowie były poinformowani, że na kolejnej lekcji będą pisać test, ale nie wiedzieli, w jakiej formie. Zapowiedziany był test – niespodzianka. Niespodzianka polegała na tym, że każdy układał test dla siebie, czyli wymyślał zadania i je rozwiązywał. Ponieważ zdalne lekcje trwają 30 minut, to uprzedziłam uczniów, że nie oczekuję kilkunastu zadań, ale kilku, ponieważ czas pisania testu był ograniczony tylko do lekcji, przedłużony ewentualnie o kilka minut przerwy. Znali też sposób punktowania, który zapisany był na otrzymanym teście.

Zdarzały się zabawne sytuacje: „ Proszę Pani, ale mnie nie wyświetlają się zadania, jest tylko zadanie1 i nie ma treści!”, ale po chwili dodatkowych ustnych wyjaśnień uczniowie przystąpili do pracy.

Wśród 90 prac znalazła się JEDNA osoba, która przekopiowała zadanie z Internetu o treści pasującej do zadań maturalnych, a nie tych, które rozwiązywaliśmy. Pozostałe zadania były układane przez uczniów. Świadczył o tym sposób sformułowania treści i zagadnienia, których dotyczyły. Czasem wzorowały się na zadaniach z kart pracy, ale w większości były to autorskie pomysły. Zapytałam uczniów o ich wrażenia po takim teście. Byli zadowoleni, podobała im się całkowicie inna forma sprawdzania ich umiejętności. Pytali, czy po powrocie do szkoły też będziemy takie pisać. Wpływ na taki odbiór miały pewnie też oceny – w przeważającej większości dobre i bardzo dobre. Zastosowałam następujący schemat oceniania: do 10 pkt ocena dostateczna, 11 – 20 pkt ocena dobra, powyżej 20 pkt ocena bardzo dobra. Stawiając te dobre oceny miałam poczucie, że uczniowie na nie zasłużyli wykonując samodzielną twórczą prace.